

## STOLECZNA

warszawa.wyborcza.pl

Poniedziałek,  
17 października 2022Imieniny obchodzą:  
Wiktor, ZuzannaRedaktorka prowadząca:  
Edyta RóžańskaDyżur redakcyjny w godz. 10-19  
tel. 22 555 47 50  
stoleczna@agora.pl

## Śródmieście

## Wygnanie Domu Literatury

Dom Literatury musi opuścić swoją historyczną siedzibę przy Krakowskim Przedmieściu, którą zajmuje od ponad 70 lat. Dzielnica nie przedłużyła mu dzierżawy nieruchomości. Burmistrz tłumaczy to... wojną w Ukrainie.

Tomasz Urzykowski

Grom na Fundację Domu Literatury i Domów Pracy Twórczej spadł z końcem września. Burmistrz Śródmieścia Aleksander Ferens poinformował ją, że nie przedłuży na kolejne trzy lata dzierżawy kamienic Prażmowskich i Johna przy Krakowskim Przedmieściu 87/89 i ul. Senatorskiej 1. Tłumaczył to „ciężką sytuacją finansową m.st. Warszawy” oraz kryzysem wywołanym wojną w Ukrainie. Dodał, że kamienice „przejdą na cele własne dzielnicy” i nie wyklucza przeznaczenia ich częściowo do najmu. Obecna umowa dzierżawy wygasa fundacji 31 grudnia.

– To niezrozumiała decyzja i dziwne uzasadnienie. Jesteśmy rzetelną firmą. Nigdy nie zalegaliśmy z czynszem, nie mamy żadnych innych zaległości finansowych. Budynek jest w dobrym stanie. Prowadzimy remonty i konserwacje, mocno wykraczające poza nasze obowiązki, ale czujemy się odpowiedzialni za ten obiekt. Dzielnica nigdy nie dołożyła do tego ani złotówki – podkreśla dyrektorka fundacji Anna Hejman.

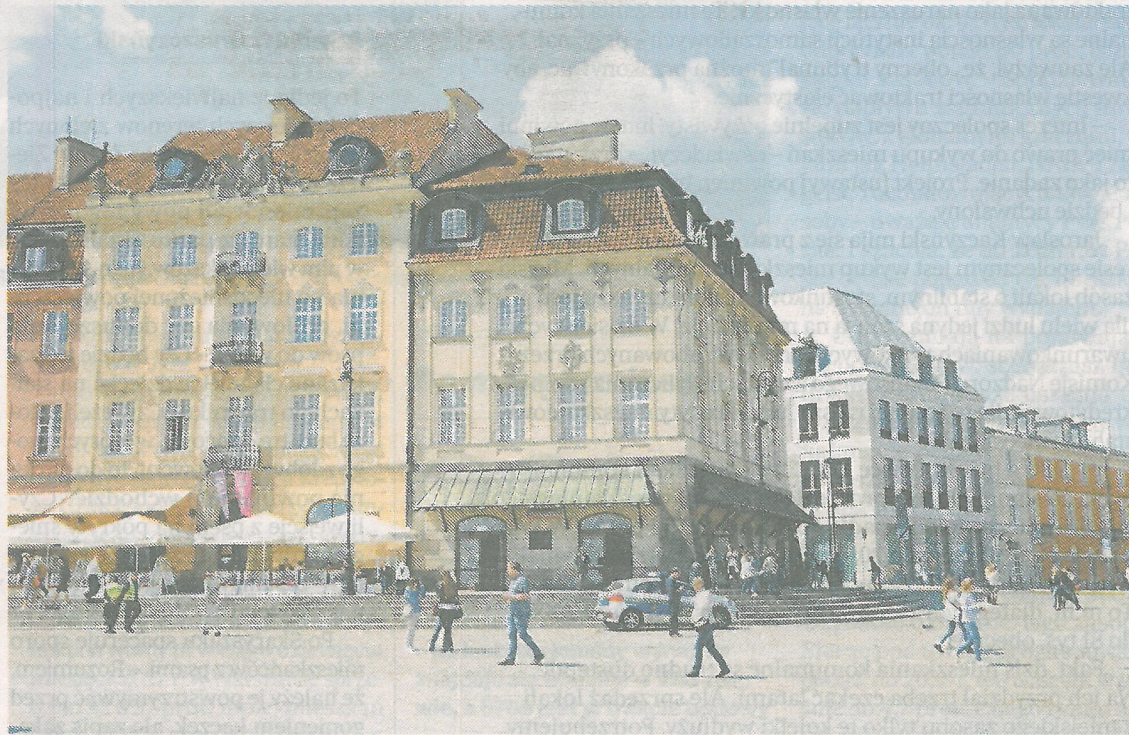
Dom Literatury i Dom Pracy Twórczej to rokokowo-klasycystyczne kamienice w reprezentacyjnej lokalizacji tuż obok pl. Zamkowego. Z wojennych zniszczeń odbudowano je w końcu lat 40. XX w. Obecnie są siedzibą Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Polskiego PEN Clubu i Związku Literatów Polskich. Znajduje się tu licząca ponad 70 tys. wo-

luminów Biblioteka Donacji Pisarzy Polskich – bezcenny zbiór archiwaliów literackich, maszynopisów i rękopisów, czasopism i książek, nierzadko z autografami autorów. Działa tu także Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską. W auli w stylu art déco na 180 osób odbywają się spotkania i festiwale literackie, koncerty i spektakle. To miejsce o trudnym do przecenienia znaczeniu dla polskiej kultury.

Anna Hejman przypomina, że kamienice Prażmowskich i Johna zostały odbudowane przy współudziale środowiska literackiego, w znacznej mierze z jego składek. Tylko w latach 2010-19 fundacja wyłożyła na remonty ponad 1,1 mln zł. Od 2020 r. płaci dzielnica za dzierżawę blisko 350 tys. zł rocznie.

– Nie ma intencji zmiany przeznaczenia tego budynku. On ma pozostać w obrębie obszaru kultury i mieć funkcję związaną z literaturą i czytelnictwem. Powinien być po prostu lepiej wykorzystany w tym celu niż dziś. Chcielibyśmy, żeby na podobnych prawach mogli z niego korzystać różne inne stowarzyszenia i związki twórcze, a przede wszystkim, żeby prowadzona była działalność dla mieszkańców – mówi wiceprezydentka Warszawy Aldona Machnowska-Góra, przecząc tym samym słowom burmistrza o przeznaczeniu nieruchomości „na cele własne dzielnicy Śródmieście”.

Anna Hejman przypomina, że Dom Literatury jest placówką ogólnopolską, a nie dzielnicowym czy



• Kamienice Prażmowskich i Johna przy Krakowskim Przedmieściu 87/89 i ul. Senatorskiej 1, siedziba Fundacji Domu Literatury i Domu Pracy Twórczej. FOT. WALDEMAR GORLEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

*Nigdy nie zalegaliśmy z czynszem. Budynek jest w dobrym stanie, prowadzimy remonty i konserwacje. Dzielnica nigdy nie dołożyła do tego ani złotówki*

ANNA HEJMAN  
dyrektorka fundacji

miejskim domem kultury. – Mimo to robimy różne rzeczy dla mieszkańców. Wszystkie wydarzenia, które się tu odbywają, mają charakter otwarty. Chociażby teraz mamy poranki literackie dla dzieci – podkreśla.

Zapytaliśmy władze Śródmieścia, dlaczego nie przedłużyły fundacji umowy. Rzecznik dzielnicy Paweł Siedlecki wyjaśnia, że fundacja – jako organizacja pożytku publicznego – płaci preferencyjną stawkę czynszu (4,24 zł za m kw.) za część budynku przeznaczoną na działalność niedochodową, zaś wyższą stawkę za część wykorzystywaną na cele gastronomiczne. Według urzędników, w przestrzeniach niedochodowych fundacja prowadzi komercyjny hotel. Anna Hejman zaprzecza: – Jest tu 13 pokoi gościnnych, które służą literatom przyjeżdżającym do Warsza-

wy. Kiedy nie są przez nich wykorzystywane, udostępniamy je komercyjnie. Służy to pozyskiwaniu środków na utrzymanie kamienic. 12 października władze dzielnicy zdecydowały o przejęciu kamienic Prażmowskich i Johna w administrowanie przez śródmiejski Zarząd Gospodarowania Nieruchomościami.

Gospodarze Domu Literatury nie mają jednak złudzeń, że prowadzi to do jego likwidacji. „Odebranie go środowisku literackiemu będzie niepowetowaną stratą dla polskiej kultury oraz dla życia literackiego Warszawy” – piszą. I dodają, że miasto „straci solidnego dzierżawcę, który nie tylko wywiązuje się na czas ze wszystkich zobowiązań, ale też dba o powierzone mu mienie, angażując w to duże własne środki”.

## Komunikacja miejska

## Nagły zwrot w sprawie buspasa na Puławskiej

Prezydent Rafał Trzaskowski nie wyklucza skrócenia godzin, w których obowiązują buspasy na Puławskiej. Drogowcy woleliby przeczekać gniew stojących w korkach kierowców.

– W związku z tym, że trwa budowa tramwaju do Wilanowa, sytuacja w Warszawie jest bardzo trudna. Zastanawiamy się, czy tymczasowo takie rozwiązanie nie wprowadzić – zapowiedział prezydent Trzaskowski.

To zaskakująca deklaracja. Dyrektor biura zarządzania ruchem drogowym Tamasz Dombi odmówił nam komentarza. Szef Zarządu Dróg Miejskich Łukasz Puchałski stwierdził, że dwa tygodnie z buspasami to zbyt krótki okres, by wprowadzać radykalne zmiany. Na razie jego zdaniem wystarcząby dalsze korekty programów sygnalizacji świetlnej. – To pozwoliłoby przetrwać największy gniew kierowców. Wkrótce przyzwyczajają

się do nowej sytuacji drogowej na Puławskiej – przekonują urzędnicy z ratusza.

Niewykluczone, że niespodziewane deklaracje prezydenta Trzaskowskiego spowodowała burzliwa debata na ostatniej sesji Rady Warszawy. Była poświęcona korkom, które paraliżują sporą część miasta po rozpoczęciu budowy linii tramwajowych do Wilanowa i na ul. Kasprzaka oraz przy zwężonej z powodu remontu Trasie Łazienkow-

skiej. Radni narzekali na utrudniony przejazd z Odolan, Zielonej Białoleki czy przez Mokotów i niewielki postęp robót na trasie do Wilanowa. W sprawie korków na Puławskiej interweniowali też burmistrz Piaseczna Daniel Putkiewicz (PO) i władze gminy Lesznowola. Można przypuszczać, że Rafał Trzaskowski jest więc naciskany do ustępstwa po linii partyjnej.

Do deklaracji Rafała Trzaskowskiego odniósł się radny Marek

Szolc (Nowa Lewica): „Jestem bardzo ciekaw, który salonowy, przypasany do kierownicy celebryta dobił się do ratusza w sprawie ograniczenia działania buspasa na Puławskiej”.

– Powiedziałem, że sprawdzamy analizy ruchu i tak robimy – mitygował w rozmowie z „Wyborczą” prezydent Trzaskowski. – Badamy ruch i wtedy podejmiemy sensowną decyzję.

Jarosław Osowski